

# KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

**Prenumerata „Kur. Warsz.“**  
wynosi w Warszawie rocznie  
rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40,  
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-  
sięcznie k. 40; za odnośzenie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy** w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta od 11-iej**  
**rano do 2-iej po południu.**

Na prowincji i w Cesar-  
stwie wynosi rocznie rub. sr. 6  
(w tem mieści się już opłata p  
ostwa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rękopisma nadsyłane do**  
**Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Domiceli P. i Flawji.  
Piątek: Ś. Stanisława Biskupa M.  
Sobota: Ś. Grzegorza Biskupa.  
Niedziela: N. M. P. Łaskawej.

Wschód słońca o godzinie	4 min.	21	Długość dnia godzin	15 min.	12.
Zachód „	7	33	Przybyło „	7	34.

Poniedziałek: Ś. Mamerta Biskupa.  
Wtorek: Ś. Pankracego Męczennika.  
Środa: Ś. Serwacego Biskupa.  
Czwartek: *Wniebowstąpienie Pańskie.*

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Jutro jako w uroczystość Ś-go Stanisława Biskupa, odprawiać się będą Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami w kościołach:

Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedm. obok Wystawy sztuk pięknych,—Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej,— w kościele wzniesionym pod wezwaniem tego Świętego Patrona naszego na Woli—i w kościele Powązkowskim.— Dzisiaj w powyższych Świątyniach odbędą się już pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu,—we wszystkich zaś innych kościołach odprawiać się będą uroczyste Nabożeństwa z kazaniami i processjami, lecz bez wystawienia Najświętszego Sakramentu.

— Ewangelia Ś-ta na uroczystość jutrzejszą czytana będzie „O Chrystusie dobrym Pasterzu.“

— W kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej jak w każdą niedzielę tak i w jutrzejszą uroczystość, J.X. Wojciech Jackowski wyklądać będzie naukę katechizmową dla młodych przysposabianych się do pierwszej Spowiedzi i Komunii Ś-tej. — Początek nauki zaraz po ukończonych Nieszporach.

— Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 14 kwietnia r. b., przetranslokowani zostali: dyrektor V Warszawskiego gimnazjum męskiego, radca dworu Wulf—na dyrektora VI gimnazjum Warszawskiego, zawiadującego Warszawskimi III gimnazjum żeńskim i seminarjum nauczycielskim; dyrektor Kieleckiego gimnazjum Choroszewski—na dyrektora V Warszawskiego gimnazjum męskiego; otrzymali urlop za granicę: na czas wakacji letnich 1874 roku: Cesarzowski Warszawski uniwersytetu: profesor zwyczajny Wisłocki, profesorowie nadzwyczajni, Wrzesniowski i Dydyński docent Fudakowski i lektor Berg; nauczyciele religii wyznania grecko-unickiego gimnazjum męskich: Chołmki—ksiądz Dobrianski i Bielskiego—ksiądz Liwczak; nauczyciele Petrokowskiego gimnazjum męskiego Gajewski i Kański; lekarz tegoż gimnazjum—Ronthaler; nauczyciel Łomżyńskiego gimnazjum męskiego, pełniący obowiązki inspektora, radca honorowy Carewski, nauczyciel Kieleckiego gimnazjum męskiego Kremer; zaliczony do Warszawskiego okręgu naukowego, były nauczyciel II Warszawskiego gimnazjum męskiego Popławski; zawiadujący Plockiem gimnazjum żeńskim, nauczyciel, asesor kolegjalny Onacowicz; nauczyciel IV Warszawskiego gimnazjum żeńskiego Filimonowicz; dama klasowa tegoż gimnazjum Maszkowska—z nich Wisłocki, Wrzesniowski, Dydyński, Gajewski, Kański, Popławski, Onacowicz, Filipeus i Maszkowska—z powodu słabości zdrowia; na czas letnich wakacji 1874 roku i 28 dni: profesor zwyczajny Cesarzowski Warszawskiego uniwersytetu Hirschfeld i profesor zwyczajny tegoż uniwersytetu Andrejewski,—z nich pierwszy, z powodu słabości zdrowia; zwolniony został ze służby, na własne żądanie, dyrektor VI Warszawskiego gimnazjum męskiego i zawiadujący Warszawskimi III gimnazjum żeńskim i seminarjum nauczycielskim radca stanu Beckman, od 1 kwietnia 1874 roku.

— Warszawski Gubernialny Komplet do obowiązku służby wojskowej podaje do wiadomości, że 19 kwietnia otwarte zostały Powiatowe Kompletta do obowiązku służby wojskowej: Warszawski i Górnokalwaryjski. (D. W.)

Bajki wyszły teraz z mody. Jednak drukują się czasem. Oto najświeższy objaw tego rodzaju poezji pióra Adama Pluga, drukowany w Kronice Rodzinnej. Utwór ten rzeczywistego talentu i niemałej społecznej wartości, powtarzamy w Kurjerze dla oznajmienia o nim naszym czytelników.

## OSTROŻNIE Z OGIEM

(BAJKA).

Był gmach wspaniały, z modrzewia ciosany,  
Stary, przedwieczny; ale jego ściany,  
W które już mnogie i wichry i deszcze  
Biły zawzięcie, stały krzepko jeszcze,  
Jakby z kamienia wzniesione,  
Dając licznej rodzinie bezpieczną ochronę.  
Ta rodzina, dziesiąte pokolenie może  
Onych przodków, co gmach ten wzniesli w Imię Boże,  
Gniazdo swe praojczyście czczą z miłością wielką,  
Ciągłe serdeczną miała o niem pieczę,  
Wiedząc jak wzmocnić pułap świeżą belką,  
Jak dach poprawić, gdy ciecze,  
I ręką biegłą a pewną  
W zrębach odnowić nadpróchniałe drewno.

było za co kochać tę starą budowę!  
Były w niej skarby wielkie—pamiętki rodowe,  
Pod kaplicy poczawszy, gdzie przez długie lata  
stała na Pańskie ołtarze czystych serc objata,

— **Bank Państwa.**—Na zasadzie § 4go Najwyższej zatwierdzonej 22go lutego 1874 r. Ustawy Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej o rezultatach zapisów na akcje tego Towarzystwa i rozkładu, Minister Finansów doniósł Senatowi Rządzącemu.

Ogłaszając o tem, Bank Państwa, na zasadzie §§ 4 i 7 Ustawy Towarzystwa, wzywa osoby posiadające czasowe świadectwa na akcje Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej, aby stawiły się na pierwsze Zebranie Ogólne, mające być w niedzielę, 28 kwietnia r. b., o godz: 1szej z południa, w salach Banku Państwa.

Zebranie to będzie miało za przedmiot: 1) przeświadczenie się o znajdowaniu się opłat pieniężnych na akcje; 2) sprawdzenie praw akcjonariuszów, na mocy udzielonych im czasowych świadectw, do udziału w Ogólnem Zebraniu; 3) wybór do Dyrekcji dyrektorów i ich zastępców; 4) wyznaczenie terminu zwołania drugiego Ogólnego Zebrania; 5) poruczenie Dyrekcji wypracowania: a) planu czynności dla urzeczywistnienia przedsięwzięcia w celu przedstawienia go do roztrząśnienia i zatwierdzenia drugiego Ogólnego Zebrania, i b) wykonawczego projektu zbudowania kolei i wszystkich jej przynależności, oraz zgodnego z projektem wykonawczego kosztorysu, dla przedstawienia na zatwierdzenie Ministra Dróg Komunikacji.

Ogólne to Zebranie będzie odbywało się pod prezydencją wyznaczonego przez Ministra Dróg Komunikacji, rzeczywistego radcy stanu Fadiejewa.

Ogólne to Zebranie będzie uznane za ważne, kiedy na niem będzie się znajdowało, oprócz osoby wyznaczonej do przyzwożenia na niem, przynajmniej 30 akcjonariuszy, posiadających prawo głosu (§ 54 Ustawy) i reprezentujących przynajmniej połowę całego nominalnego akcyjnego kapitału Towarzystwa.

Jeżeli w oznaczonym na Ogólne Zebranie dniu, nie przybędzie ustanowiona liczba akcjonariuszy, czyniących zadość wyżej pomienionemu żądaniu, to prezes postąpi na zasadzie przepisów zawartych w § 66, co do niedoszłych do skutku Zebrań Ogólnych. (D. W.)

## Wiadomości miejscowe.

— W ciągu 1872 roku, w całym Królestwie Polskiem, było 1335 pożarów wypadkowych, z tych wykryto przyczynę tylko 492 wypadków; w 843 razach przyczyna nie została wysłędzoną.

Z wypadków wysłędzonych okazuje się, że było pożarów: od pioruna 155, od niedokładnego urządzenia rur kominowych i wad w budowłach—29, z innych przyczyn—308.

Wyliczając wszystkie pożary zaszłe w ciągu 1872 roku, przyjdziemy do tego wniosku: że w roku owym było takich wypadków: z podpalenia—390, z nieostrożności—571, przypadkowych—492; z przyczyn niewiadomych—843, a razem—2,296 wypadków; z tych

Do spiżarni, apteczki, z których zawsze w porę  
Z czcigodnych niewiast opieki,  
Ubońtwo głodne lub chore  
I chleb miewało i leki;—  
Od komnaty, gdzie ściany zdoził szereg długi  
Wizerunków pradziadów, co cnoty, zasługi  
I chwaly pięknym wzorem dla wnuków jaśnieje  
Do sklepów pod kaplicą, gdzie wieków kolejją  
Jedno za drugim zacne pokolenie  
Na wieczny odpoczynek szło w grobowe cienie.  
W tym też gmachu, rządzonym ręką gospodarczą,  
Prócz ludzi było także innych stworzeń wiele:  
Więc bocian, zwiastun szczęścia, na nim gniazdo  
Ściele,

Więc się jaskółki do koła garną,  
Więc i myszek po sklepach i strybach rój duży,  
Więc wreszcie i puszczki. Na biedne te ptaki  
Napada ciemny motłoch, dając powód taki,  
Że ich wrzask coś złego wróży.  
Aż nareszcie w ostatnim pokoleniu młodem  
Tego gniazda, co licznym się roiło rodem,  
Znalazły się odrodne jakieś pachołeta,  
Którym, przy lekkim sercu zagorzałej głowie,  
To, co kochali i czcili ojcowie,  
Cała ich puścizna święta  
Była wstrętna, że stara,—mle to co nowe,—  
I domu swego budowę,  
Gdyby zdołali, to sami  
Wnet by do góry nogami

przypada na Warszawę—36, na inne miasta —146, na wieś—2,114.

W porównaniu z 1871 rokiem, w 1872 r. było pożarów więcej o 185, a mianowicie: w Warszawie więcej o 17, w innym miastach więcej o 27, we wsiach więcej o 131.

Dla wykrycia przyczyn pożarów przesłuchano świadków 4,982; z tych, pod przysięgą 2811, bez przysięgi 2,171.

— Cmentarz katolicki na Pradze, tak zwany „na Kamionkach“, położony tuż za rogatkami Grochowskiemi, zyskał niedawno właściwsze niż dotąd ogrodzenie swych gruntów. Nowy parkan stoi tuż przy szosie ponieważ plac pomiędzy rowem szosy a dotychczasowym parkanem, należy do gruntów cmentarnych.

Ponieważ pobór kopytkowego odbywa się teraz w samych rogatkach, opróżniony zatem domek drewniany służący dotąd za mieszkanie dla poborcy, obrocony został na dom przedpogrzebowy.

— Umyślach podpaleń dochodząco w 1872 roku w Królestwie Polskiem—390, a mianowicie: dokonanych podpaleń—356, usiłowań i współnictwa w podpaleniu—37.

Skazanych na kary za podpalenie było tylko 21 osób; w pozostałych wypadkach śledztwo nie zdołało wykryć winnych podpaleń.

W liczbie skazanych na kary za podpalenie było małoletnich do lat 14—7, małoletnich od 14 do 21 lat—1, razem 8; pełnoletnich—13; w ogólnej liczbie było: mężczyzn—3 i kobiet 8; z tej liczby: włościan i czeladzi wiejskiej—12, wyrobników—8, rzemieślników—1. Wszyscy bez wszelkiej oświaty. (D. W.)

— Sprawa osekwestr nad Dobrami Hruszniew zappellacji Hr. Płaterowej przeciw kuratorowi upadłej massy Tellusa, tudzież Hr. Bnińskiemu i Chłapowskiemu, występującym w charakterze interwjentów, ma być wprowadzoną w Wydz. IIIcim Sądu Ap. z rejestru skróconego w Sądzie Appellacyjnym w przyszły wtorek w dniu 12 b. m.

— Gdzie stąpić nogą, tam murując malują ściany domów.

Trzeba mimowolnie przesłaskiwać środkiem ulicy z chodnika na chodnik.

Są ulice gdzie na raz sześć, lub siedm z kolei takich operacji się dokonywa.

Wróciwszy do domu, można sobie powinszować, jeżeli na sukniach lub kapeluszu nie ma dużych plam od wapna, które z trudnością dają się wydożyć.

Wczoraj (we Środę) widzieliśmy około godziny 2-iej w południe bardzo wykwintnie ubraną damę, wychodzącą z ulicy Ś-go Jerzego, której zielona suknią, szal czarny, i kapelusz ubarwione były różnej wielkości wapiennymi kroplami.

Przewróci!—I w swym szale  
Szczególniej zapamiętałe  
Zawzięli się na puszczki  
Tak, że ich żalonne krzyki,  
Tak mianowicie dla tego,  
Że gniazd starych wiernie strzegą

I w starych gmachach mają podobanie.  
A więc bywało, gdy wieczór nastanie,  
Już złe chłopaki, kto z strzelbą kto z łukiem,

Kto z pełną kamyków połą,  
Z wrzaskiem i hukiem  
Obiegając dom wokoło,  
Dzikie zawodzą igraszki,  
By wypłoszyć biedne ptaszki.  
One zazwyczaj z przestraczem

Kryły się pod najwyższym na kaplicy dachem,  
Lub się tuliły pod krzyżą ramiona.

Więc zabiegi psotników mało skutkowały;  
Kamienie tylko i strzały,

Które miotła ślepa złość szalona,

Dach psuły, tłukły okna w domu i w kościele,  
A nawet też razy wiele

Już się zdawało, że od nich się złamie  
I święte Chrystusa znamię,

Bo chłopcy zapamiętali

I tam na ptaki kamienie ciskali!

Starzy ich strofują, grożą  
Swoim gniewem, karą Bożą;

Panowie mularze, — trochę więcej galanterji, nie go-  
dzi się piękne damy w pantery przemieniać.

— Tanie odczyty dla rzemieślników spotykały w u-  
biegłej zimie trudność wynalezienia odpowiedniej nie-  
drotkiej sali, skutkiem czego musiały się mieścić w ciał-  
snej salce Towarzystwa Dobroczyńności. Oregdownik  
tych odczytów i najdzielniejszy prelegent ludowy, pan  
Aleksander Makowiecki, proponował przemysłowcom  
warszawskim, ażeby jeden ze swoich pawilonów, mają-  
cych się wzniesić na placu tegorocznej wystawy w War-  
szawie, tak polecił zbudować, by mógł być później  
przeniesiony gdziekolwiek do środka miasta i zamie-  
niony na salę prelekcyjną. Myśl tę jednak spotkano  
w kołach przemysłowych warszawskich milczeniem,  
niewrócającem pomyślnego obrotu rzeczy. Obecnie pan  
Makowiecki donosi w redagowanej przez siebie Gaz.  
Przem.-Rzem., że miłośnicy odczytów dziesięciogro-  
szowych, czeladnicy fabryczni, nastrojącają na inny  
sposób wybudowania potrzebnej sali, a mianowicie  
składki miesięczne po 15 kop. od osoby. Skromne to  
źródło... ale przy dobrej woli, zwłaszcza jeżeli klassie  
rzemieślników przyjdą w pomoc jakby powinni prze-  
mysłowcy, a może i wszyscy inni, dla których „nau-  
czanie nieumiejętnych“ nie przestało być jednym z zna-  
ków naszej religji, sala prelekcyjna może i na tej  
drodze stać się rzeczywistością. Pan Makowiecki słu-  
szną robi uwagę, że jeśli za pomocą składek publicz-  
nych stawiamy kościoły, pomniki, fundujemy stypen-  
dja, to i salę na odczyty moglibyśmy także zbudować  
za pomocą składowego grosza. (Gaz. W.)

— Przemysł żebraczy nie zaniedbuje korzystając z ka-  
żdej sposobności. Pogorzelnicy z ulicy Zielnej wzbudza-  
ją obecnie litość powszechną. Owóż znalazło się kilku  
oszustów pragnących tę litość wyzyskiwać. Na szczę-  
ście sztuczka nie udała się i fałszywi pogorzelnicy znaj-  
dują się już podobno obecnie w ręku sprawiedliwości.  
Umyslnie zaś umieszczamy tę wzmiankę, ażeby  
ostrzedz ludzi litościwych, żeby starały się udzielać  
wsparcia tyle tym nieszczęśliwym dziś potrzebne tyl-  
ko w ręce osób przedstawiających gwarancję dobrej  
wiary.

— Dnia 28 z. m. spaliła się znaczna część miasta  
Ciechanowca, mianowicie 109 domów, prawie wszyst-  
kie na nowo odbudowane po pożarze 1863r. Skutkiem  
tego pożaru w miasteczku wielka nędza; kilkaset ro-  
dzin pozostało bez dachu i chleba. Miejscowy doktor  
Bieniecki zajął się zbieraniem składek dla pogorzeln-  
ców, a litościwe serca, idąc za przykładem proboszcza  
miejscowego ks. Waltera, który w pierwszej chwili  
pośpieszył z pomocą 110 rs., nie pozostaną głuchemi  
na prośby nieszczęśliwych pozbawionych przytulku.

— W pracowni p. Horowitza widzieliśmy bardzo  
piękny portret jednego z finansistów tutejszych. Por-  
tret ten wprawdzie niewykończony jeszcze, ale w sta-  
nie w jakim jest obecnie przedstawia najzupełniejsze  
podobieństwo rysów, a takie życie tryska z pod pen-  
dźla artysty jakiemu podobnego szukać by tylko na-  
leżało w portretach malowanych przez mistrzów fla-  
mandzkiej szkoły. Szczególniej karnacja jest przepy-  
szna, natura schwycona tam na uczynku. Doprawdy  
łękać by się należało, żeby dalsze wykończenie nie  
nadwyrężyło tego tak pięknego pierwszego rzutu.

W tejże samej pracowni oglądaliśmy szkic do obraz-  
ka rodzajowego przedstawiającego dwoje dzieci ba-  
wiących się z sobą. Pomysł wyborny i rzecz cała tra-

ktowana z wielkiem zamiłowaniem przedmiotu, a  
wagę i prawdę, która w ślad za nim idzie.

Obrazek nie wielki, ale wykończony, może on stano-  
wić niemałą ozdobę w szeregu prac utalentowanego  
malarza.

— W tych dniach toczył się w Trybunale Cywilnym  
Warszawskim ciekawy i oryginalny proces. Pewien  
młody człowiek, za pośrednictwem pewnej damy, upra-  
wiającej niewdzięczne przedsiębiorstwo pośredniczenia  
w kojarzeniu stada małżeńskich, pojął za żonę, mło-  
dą, piękną i posażną osobę, którą szczerze kochał  
przed ślubem, a dla której po ślubie przywiązanie je-  
go wzrosło zwiększone szacunkiem i przyjaźnią. Re-  
prezentantka kantoru małżeństw miała sobie przyrze-  
czone wynagrodzenie od narzeczonego w kwocie rubli  
srebrnem dwieście, których mąż wypłacić nie chciał,  
wychodząc z zasady, że zapłata faktornego od doprowa-  
dzenia do skutku związku kojarzącego dwie dusze i  
dwa serca, jest niemoralną i praktykowaną być nie  
powinna. W ten sposób i adwokat bronił swego klien-  
ta — kiedy sprawa poszła przed kratki.

Obrońca aż w przeszłości starożytnego Rzymu szu-  
kał przykładów na dowiedzenie, że profesja uważana  
była za karygodną i niemoralną, i z tego względu  
umowa taka, jako dybiąca, na podstawy społecznego  
bytu, powinna być rozwiązana i unieważniona. Tymcza-  
sem sąd inaczej zapatrywał się na kwestję. Uważając  
małżeństwo za cement łączący i spajający społeczeństwo  
w jedno wielkie rodzinne koło, z tysiąca kółeczek  
składające się, podniesione przez boskiego prawodaw-  
cę do znaczenia sakramentu, Trybunał uznaje, że wszel-  
kie środki przychodzące w pomoc spełnieniu się ślubów  
dożywczych są prawe, dobre, moralne i nie noszą w so-  
bie cechy karygodności, choćby miały nawet charakter  
tajemnego pośrednictwa; że zatem umowa pomiędzy  
panem\*\*\* a panią\*\*\*, pośredniczącą w małżeństwach,  
jest ważną, i że pierwszy przyobiecane dwieście rubli  
wypłacić powinien. (Wiek.)

— Wczoraj odbyła się w Sądzie Kryminalnym spra-  
wa przeciwko pp. Sk. i Ł., obywatelom ziemskim z Łę-  
czyckiego, o pojedynek. Powodem do rozpoczęcia  
śledztwa było potajemne doniesienie zaadresowane  
do Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Spra-  
wiedliwości. W pojedynku, który się odbył w Krako-  
wie, pan Ł. otrzymał lekką ranę. Sąd Kryminalny  
po wysłuchaniu trzech obszernych obron i wniosków  
prokuratora, skazał pana Sk. na osadzenie w wię-  
zie przez 1½ miesiąca, wyrokiem w Iszej instancji.

— Pan Syrewicz wykończy obecnie popiersie zmar-  
łego barona Rastawieckiego odznaczające się wielkiem  
podobieństwem rysów.

— W zeszyły czwartek, na drodze żelaznej Brzesko-  
Kijowskiej, pomiędzy stacjami Dębczyn i Olszanka,  
pociąg towarowy zeszedł z relsów. Skutkiem tego ośm  
wagonów zupełnie zniszczonymi zostały, dwa zaś ule-  
gły znacznemu uszkodzeniu. Maszynista i palacz po-  
riesili ciężkie obrażenia ciała, reszta zaś służby pocią-  
gowej wyszła z małym szwankiem. (Wiek.)

— We wsi Świerczowie, w gminie Uszynie, w po-  
wiece Petrokowskim, włościanin Jan Krochmański lat  
22, mając w rękach nabiałą fuzję, w skutek nieostro-  
żnego z nią obchodzenia się wypalił sobie w głowę  
i z powodu otrzymanej rany, następnego dnia zmarł.

— Na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych przybył  
obraz Aleksandra Kotsisa „Zagroda.“

— Pieniądze pozostałe ze sprzedaży biletów rublo-  
wych na obraz Dylczyńskiego, (zostały wniesione tym-  
czasowo do Banku handlowego na 5%) przy ulicy  
Mazowieckiej, a to w d. 23 z. m. rs. 100, d. 2 maja rs.  
100 i 6 b. m. rs. 100.

Bilety nabyć można, jeszcze dodatkowo u p. Tytza  
naprzeciw Sądu Apellacyjnego, w zakładzie Optycz-  
nym p. Grodzkiego i Jasińskiego w hotelu Niemieckim  
w domu przechodnim Roeslera w fabryce parasoli p.  
Wojno.

Sam obraz obejrzyć można na wystawie Zachęty  
Sztuk Pięknych gdzie i bilety są do sprzedania.

— W nadchodzącym sezonie przy znaczniejszych  
wodach niemieckich, następujący lekarze rodacy udzie-  
lać będą porady w języku polskim, mianowicie: Dr  
Hassewicz w Karlsbadzie, Dr Czerwiakowski w Glei-  
chenbergu, Dr Przedziecki w Franzenbadzie. Oprócz  
tego przy naszych źródłach w r. b. praktykować będą:  
1) w Ciechocinku: D-rowie: Ignatowski (przewodniczący  
w zarządzie), Stockmann (vice-przewodniczący i le-  
karz szpitala miejscowego), Gawroński (lekarz z Wło-  
clawka), Lubowski (lekarz z Warszawy) i Mieczkowski  
(lekarz z Płocka); 2) w Solcu — Dr Wyrzykowski  
(z Warszawy); 3) w Busku — Dr Dymnicki (lek. miej-  
scowy); 4) w Druskienikach — Dr Pilecki (lekarz miej-  
scowy). U wód galicyskich udzielają porady lekarze  
zdrojowi stali: w Kryuicy Dr Zieleniewski, w Szczaw-  
nicy Dr Ściborowski i t. d.

— W Radomiu utworzoną została nowa księgarnia.  
Dowód to zwiększającego się na prowincji ruchu umy-  
słowego.

— Wczoraj rozpoczęto roboty około ułożenia bru-  
ku żelaznego na rogu ulicy Bielańskiej i Długiej. No-  
wa linja, jak wiadomo, pójdzie aż do placu Muranow-  
skiego.

— Józef Nowakiewicz, artysta Teatrów Warszaw-  
skich, pomieszczeniem będąc w dniu wczorajszym na  
kuracji w szpitalu Św. Ducha, po upływie kilku minut  
w takowym zmarł. O czym w celu wyprowadzenia  
śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 40 przy  
ulicy Krakowskie-Przedmieście, Anna Wronowska  
7-letnia córka wyrobnika, podrażniwszy psy spuszczo-  
ne na noc z łańcuchem, została przez tychże nieszkodli-  
wie pokąsaną.

— Panu E. W. Jest to pewien rodzaj zarzutu,  
a więc korespondencja powinna być podpisana imie-  
niem i nazwiskiem, chociażby tylko dla wiadomości red-  
dakcji.

— Panu Stanisławowi W-wskiemu. Zgadamy się  
z panem, że wiersze protegowanego przez pana mło-  
dzieńca nie są najgorsze, ale też nie są wcale dobre.  
Do zachęty zaś poetycznych zachcianek w tak eroty-  
cznym kierunku nie chcemy wcale przykładać ręki.

— **Rs. 156** zebrano w Izbie Obrońców Sądu  
Appellacyjnego na rzecz biednych pogorzelników przy  
ulicy Wielkiej w celu natychmiastowego rozdania.

— W tych czasach powrócił do naszego grodu, je-  
szcze jeden z utalentowanych młodych pracowników  
sztuki.

Jest nim p. T. Gundelach rzeźbiarz, który przez lat  
kilka przebywał we Włoszech i studjował tam skamie-

Oni się z pogrózek śmieją  
I jeszcze bardziej szaleją.  
Żeby zaś lepiej poprowadzić sprawę  
Zaspokoić gniew swój srogi  
I bądź co bądź, wyprzec wrogi,  
Cały dach ustroili w chorągwie jaskrawe,  
Mniemając, że ich szelest i barwa wystraszy  
Ten nienawistny ród ptaszny.  
A gdy spostrzegli, że i to daremnie,  
To się nowego jęli wynalazku,  
I wiedząc, że puszczyki widzą tylko w ciemnie,  
A ślepną w blasku,  
Dalej co wieczór obnosić pochodnie  
I fajerwerki puszczać wkoło domu!  
Lecz ptaki, umykając pod dach pokryjomy,  
Zwykłą tam piosnkę nuciły swobodnie.  
Bociany i jaskółki tylko, przepłoszone,  
Na zawsze gdzieś w daleką odleciały stronę.  
Znów się starzy srożą, grożą  
Swoim gniewem, karą Bożą;  
Chłopcy drwią z gniewu i kary,  
Bo fraszka, co plecie stary!  
I raz, kiedy się wszyscy w domu już pospali,  
Złościcy mali,  
Czuwający tylko sami,  
W nienawiści swej zajadli,  
Z rozpalonemi żagwiami  
Na strych domu się zakradli,  
Aby ogniem puszczyki do ucieczki zmusić,  
Albo olśnione wyłapać i zdusić.

A choć im nieraz powiadali starzy:  
„Ostrożnie z ogniem, bo parzy,  
Bo mała iskra wielki pożar nieci.“  
Nie zwały na to dzieci,  
Bo, jak wiemy, nawykły głos starszych mieć za nic,  
I w samowoli swej nie znały granic;  
I rade, że puszczyki z poddasza  
Żagiew wystrasza,  
Póty tam wszystkie płądowały kąty,  
Aż się zajęły stare, suche gonty,  
I w oka mgnieniu  
Cały dach stanął w płomieniu!  
I dom, by cały poszedł z dymem pewno;  
Lecz w tejże chwili, jak gdyby cud Boski,  
Spuścił nań chmurę ulewnią,  
A lud wszystek z najbliżiej wioski,  
Zbiegłszy się, by ratować swe poczciwe pany,  
Z nimiż i z wierną ich czeladką wspoły,  
Zgasił ogień, co, ową zlewą hamowany,  
Szczyt tylko gmachu obrócił w popioły  
I dymem okopcił ściany.  
Panicze, sprawy tej trwogi i szkody,  
Przestraszeni, osmoleni,  
Łbami ze strychu policzywszy schody  
I stoczywszy się do ziemi,  
Ztamtąd chyłkiem, na czworakach,  
Zbiegli do sadu i w krzakach  
Przesiedzieli aż do chwili,  
Póki starsi z gromadą ognia nie zgasili.

A kiedy cała rodzina  
Z żalem im srogą klęskę wspomina,  
Oni drwią z tego zuchwali,  
Twierdząc, że nie ich w tem wina,  
Tylko puszczyków, których ogniem wystrasza!  
Ostrożnie z ogniem przezacni panicze!  
Wy, co rodzinne obyczaje stare  
I stare cnoty i wiary  
W Boga i siły ducha tajemnicze  
Zwicie przesądem, pragnąc z społecznego gmachu  
Tych, którzy je dotychczas w swoich sercach święcą  
Wystraszyć lekkomyślną złością swą dziecięcą,  
Jak chłopcy w mojej bajce puszczyki z pod dachu!  
Bo choćby i za prawdę były w tej dziedzinie  
Puszczyki, to je czysty blask słońca jedynie  
Bezpiecznie i skutecznie ztamtąd powypłasza;  
A nie jakiś fajerwerk lub pochodnia wasza  
Co gdyby to sprawiły nawet niezawodnie,  
To się chyba szaleniec waży na tę zbrodnię,  
Lub dziecko, co w następstwa swych czynów nie wnika!  
Żeby żagwią z pod strzechy wyganiać puszczyka!  
A wyście nie szaleni przecież i nie dzieci;  
Więc światło na przesady bierzcie z Niebios zbożnie!  
A z ogniem bądźcie ostrożnie,  
Bo mała iskra wielki pożar nieci.

Adam Pług.

niałe natchnienia Michała Anioła i innych Książąt  
dluta.

W poszukiwaniach „piękna na tej brzydkiej ziemi“,  
zabłądziłszy kilka dni temu do pracowni tymczasowe-  
wej wspomnianego artysty.

W pracowni tej, między innymi studjami widzieliśmy:  
Malgosie, Goetego, naturalnej wielkości siedzącą i  
obrywającą listki z kwiatka z pytaniem: kocha? — nie  
kocha? kocha? — i t. d.

Pan G. — we Florencji znalazł nabywcę na rzeźbę  
allegoryczną przedstawiającą: *Lato*. — Rzeźbę tę miał  
w komisie, do sprzedaży niejaki pan Botti, właściciel  
składu utworów sztuki i wyliczywszy artyście 2,000  
franków, sprzedał ją za 4,000.

*Audaces fortuna juvat!* — Czyli: Lepiej jest sztuką  
handlować niż ją kochać...

— Dobroczynność jest przymiotem Warszawy.  
I rzeczywiście ilekroć do jej mieszkańców odezwie się  
ktoś o pomoc, byleby zasługiwał na to, wnet posypią  
się ofiary.

Nowy tego mamy dowód w licznie składanych ofiar-  
ach na rzecz ubogich pogorzalców z ulic Zielnej i  
Wielkiej.

Jeśli jednak godzi się wesprzeć ubóstwo, któremu  
pożar wydarł resztę mienia, niemniej wypada pamię-  
tać o tych, którzy narażali życie i zdrowie, niosąc ra-  
tunek dla ocalenia życia i mienia mieszkańców dot-  
kniętych pogorzalą.

Jakoż znalazły się osoby dobroczynne, które o tem  
nie zapomniały. Wczoraj właśnie dowódca 2 części  
straży ogniowej Skowroński otrzymał list od tutejsze-  
go kupca p. J. Hermana treści następującej.

„Straż Ogniowa Warszawska przy onegdajszym po-  
żarze dała znów świetne dowody gorliwości i poświę-  
cenia.“

„W uznaniu tego faktu pozwalam sobie załączyć  
W. Panu Dobr. r. 25 z uprzejmą prośbą o rozdziele-  
nie tej kwoty pomiędzy żołnierzy straży, którzy w o-  
bronie pogorzalców ulegli pokaleczeniu.“

„W. Bernard Hantke w tejże samej intencji przesy-  
ła W. panu r. 25. Razem więc składamy rs. 50 na  
powyższy cel.“

Pieniądze te wręczone zostały zaraz wczoraj Naczel-  
nikowi Straży Ogniowej pułkownikowi Annenkov,  
który rozdzielił je pomiędzy 8 rannych strażaków i  
kominiarzy a w części pomiędzy tych kilku strażaków,  
którzy najbardziej się odznaczyli przy ratunku. Na-  
zwiska nagrodzonych zostaną ogłoszone drogą urzę-  
dową.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego na  
pogorzalców z d. 4 b. m. przy ulicy Zielnej i Wielkiej:  
B. k. 15 — P. k. 30 — A. I. rs. 5 — Stałe prenumerator-  
ki z Leszna rs. 2 — Nat. rs. 5 — Chł. rs. 3 — P. S. rs. 1 —  
Właściciel Hotelu Victorja rs. 10 — T. K. rs. 1 — S. K.  
k. 45 — P. K. rs. 2 — W. H. i K. H. k. 50 — I. G. Inspe-  
ktor rs. 5 k. 50 na sto półporcji obiadów z Tanich  
Kuchen — B. O. rs. 2 — F. M. W. rs. 3, w połowie dla  
kobiety biednej na zleżeniu i w połowie na pogorzal-  
ców — bezimiennie rs. 3 dla biednej kobiety pogorzałej  
H. kop. 30 dla teje — W. rs. 25 — Stali prenum. H. B.  
i I. S. rs. 10 — M. J. rs. 1 — Władzio i Jadwinia  
O. z ulicy Złotej rs. 3 — M. Z. rs. 1 — M. L. rs. 1 — Se-  
rafina rs. 1 — Edward B. rs. 1 — Bezimiennie rs. 10 —  
L. Z. kop. 50 — O. kop. 15 — Emeryt L. Br. rs. 1 — G.  
rs. 1 — A. K. dwie 5-złotówki srebrne — Z. L. talar  
pruski i 2 guldeny bawarskie srebrne — bezimiennie  
rs 7 — K. rs. 15 z prośbą, aby się pomodlili za duszę  
ś. p. Stanisława, — Dzierżawca hotelu Europejskiego  
rs. 10 — Zebrane z kar za nieakuratne sprawowanie  
obowiązków, przez służbę hotelu Europejskiego rs.  
4 — S. D. rs. 2 — S. D. rs. 2 dla biednej kobiety na zle-  
żeniu, — A. B. kop. 80 dla teje, — W. kop. 50 dla po-  
gorzalców — J. U. kop. 30 — K. W. G. rs. 3 — W. K.  
rs. 10 — E. F. rs. 10 — A. K. rs. 35 — J. W. N. K. rs. 3  
kop. 10 — J. K. z ulicy Białej kop. 50.

— Na rzecz osób dotkniętych pogorzalą 4 maja na  
ręce Wgo Łapińskiego Dyrektora III-iej kuchni taniej  
złożono: F. Ł. rs. 21 — N. B. rs. 5 k. 50 — Wni Jawor-  
scy rs. 10 — Włodzimierz K. rs. 5 k. 50 — W. Antoni  
Zalewski Kasjer Teatru rs. 5 k. 50 — K. K. rs. 5 k. 50  
X. X. rs. 11 — N. N. rs. 1 czyli razem rs. 65.

Z powyższego funduszu wydano obiadów pogorzal-  
com d. 5, 31 — d. 6, 98 razem 129, po kopiejek 11 za  
rs. 14 — 19 pozostaje zatem na dniu 7 b. m. funduszu  
rs. 50 k. 81.

Nadmieniamy tutaj iż dotkniętych pogorzalą, wsta-  
nie ubogim będących jest osób około 150, licząc w to  
i dzieci.

— Ofiary na pogorzalców przy ulicy Zielnej mnożą  
się w Redakcji naszej. Ale oprócz pieniędzy przydały-  
by się stare ubrania, bielizna i t. p. Czasem to ła-  
twiej do udzielenia od pieniędzy. Zwracamy na to  
uwagę czytelników naszych.

— Złożono dla Biura Nędzy Wyjątkowej od S. S.  
rs. 1 kop. 50 i od G. rs. 1 dla wdowy po lekarzu.

— Kluczyk od zamku sztucznego znaleziony dnia  
4 b. m., w bramie domu przechodniego z Żabiej na

Przechodnią, jest do odebrania w Drukarni „Kurjera  
Warszawskiego.“

+ Dnia 7 Maja jako w wilgę imienin ś. p. Stanisła-  
wa **Moniuszki**, odbyła się Msza żałobna o godzinie 10  
rano w kościele Ś-tej Anny za spokój duszy Jego.

+ W dniu 8 maja r. b. o godz. 9-iej z rana w ko-  
ściele Ś-go Ducha przy ulicy Freta, odebędzie się Na-  
bożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława **Thugutt**.

+ W przyszłą sobotę, t. j. dnia 9go b. m., jako  
w 30stą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Grodeckiego**,  
b. Pułkownika, odprawioną będzie za spokój duszy  
jego, o godzinie 10 1/2 z rana, Wotywa żałobna, w ko-  
ściele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; na  
którą pozostały syn zaprasza. — 5767 —

+ W dniu 9tym b. m., jako w pierwszą rocznicę  
śmierci świętej pamięci Ignacego **Osmolskiego**, b. Ofice-  
ra b. w. p., odebędzie się w kościele Świętego Krzy-  
ża, o godzinie dziesiątej z rana, żałobna Msza; na któ-  
rą pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Kole-  
gów i Przyjaciół zmarłego zaprasza. — 5762 —

+ W kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego  
przy ulicy Miodowej w dniu 9 maja, to jest w so-  
botę, odebędzie się o godzinie 10-tej rano żałobne Na-  
bożeństwo, za duszę ś. p. Marji z Frejtagów **Roźnie-  
ckiej**, na które pozostały mąż, uprzejmie zaprasza.

+ Dnia 7 Maja, jako w wigilję Imienin ś. p. **Stani-  
sława Moniuszki**, odbyła się Msza święta za spokój  
duszy jego w kościele Powązkowskim, w obec osiero-  
conej rodziny.

+ Ś. p. Antoni **Skonieczny**, b. Pisarz przy parafii  
Narodzenia N. M. Panny, przeżywszy lat 36 przeniósł  
się do wieczności w dniu 5 Maja r. b. Pograżona  
w smutku wdowa wraz z dwójkiem dzieci, zapraszają  
krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie  
zwołk z kaplicy przy parafii Narodzenia N. M. Panny  
przy ulicy Leszno, w dniu 8 Maja r. b., t. j. w piątek,  
o godzinie 2 po południu, na cmentarz powązkowski  
odbyć się mające. — 5781 —

Ś. p. Ludwika z Klingsbergów **Liszewska**, żona e-  
meryta, b. profesora Aleksandryjsko-Maryjskiego In-  
stytutu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ.  
Sakramentami, zmarła dnia 6 maja r. b. Pozostali  
mąż, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół  
i Znajomych na wyprowadzenie zwołk z kaplicy Ewan-  
gelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz  
tegoż wyznania, w dniu 8 Maja r. b., o godz. 5 po  
dniu. — 5776 —

## Wiadomości Polityczne.

Odwrot karlistów z pod Bilbao, według wszelkiego  
prawdopodobieństwa dokonał się na Durango. Do dziś  
dnia jeszcze niema wiadomości o żadnym nowem spot-  
kaniu. Armja Don Carlosa najprędzej bez walki prze-  
dostała się do Guipuzcoa i pierwsze jej oddziały wkra-  
czają już może do Nawarry. Pierwszem zadaniem  
Conchy, któremu Serrano zostawił po sobie naczeln-  
e dowództwo na północy będzie spędzenie karlistów do  
tej prowincji jako najmniej wzgórzystej a więc do-  
działała dla wojsk regularnych najspójniejszej. Po-  
stawiony silny korpus wzdłuż prowincji Alava i Gui-  
puzcoa nie pozwoli karlistom powrócić na dogodny dla  
nich teatr wojenny, jaki mieli przez pół roku w Biscaya  
i Guipuzcoa. Lotne kolumny przebiegać będą kraj  
dla tępienia rozpraszanych oddziałów; wprzód wszakże  
Concha musi się postarać o rozproszenie, o rozbi-  
cie wcale poważnej liczbą i bitnością armji Don Carlosa.  
W rzeczywistości nie przyjdzie to tak łatwo, jak łatwo  
dało się w planie działań nakreślić.

Wiadomości o stratach obu stron, o łupie wojennym  
wojsk rządowych zabranym w Portugalecie i Bilbao  
nie znaleźliśmy jeszcze w Dziennikach. Wojsko Don  
Carlosa ma być zniechęconem — w co nie trudno jest  
uwierzyć. Szeregowcy i oficerowie, którym ukazywał  
się w bardzo blizkiej odległości tryumf nad Bilbao,  
mogli walczyć z zapałem w dniach lutowych i marco-  
wych; teraz gdy wszystkie zamiary od razu zniweczone  
zostały, gdy nawet dla tych wybranych, którzy nie ma-  
rzyli o Madrycie a zadowolnili się tylko prowincjami  
północnymi. Wojna z Hiszpanją zaczyna być przedsię-  
wzięciem bez nadziei; — zniechęcenie w tłumie pospół-  
stwa karlistowskiego jest objawem bardzo prostym,  
nieuchronnym. To jednak co nam donoszą o bezładnej  
ucieczce, o rozprężeniu wojska Don Carlosa, wydaje  
się nam przesadzonym. Wszelki odwrot połączony by-  
wa z pewnym popłochem, za którym wszakże nieko-  
niecznie się musi zerwanie taktycznych węzłów,  
zniweczenie tej spójności, która duszę mass zbrojnych  
stanowi.

Zajmującym było poniedziałkowe posiedzenie an-  
gielskiej Izby wyższej. Earl Russel zażądał od gabi-  
netu złożenia Izbie tej korespondencji dyplomatycz-  
nej, która się ściera do utrzymania pokoju europej-  
skiego a prowadzona była z Francją, Rossją, Niemca-  
mi i Austrią. Lord Derby minister spraw zagranicz-  
nych odpowiedział — było to pierwsze jego wystąpienie  
jako ministra i lorda Derby — że jakkolwiek może

istniały obawy co do utrzymania Europy w stanie spo-  
kojnym, to jednakże z nadeszłych do rządu ze wszyst-  
kich stron zapewnień, wypływa to przekonanie, iż  
w najbliższej przyszłości niema żadnego istotnego po-  
wodu do obaw wojennych. Gdyby wszakże wystąpiło  
na jaw niebezpieczeństwo wojny, to Anglja uczyni  
wszystko co będzie w jej mocy, aby utrzymać pokój,  
nie dając się wciągnąć w walkę, w którejby nie była  
osobiście interesowaną. Co się tyczy faktów między-  
narodowych, jakie Anglja w ostatnich latach pozawie-  
rała, to rząd zapatruje się na nie jako na ugody sto-  
jące pod strażą dobrej wiary i uczciwości Anglii. Mi-  
nister nie przystał na złożenie żądanej koresponden-  
cji dyplomatycznej.

Z oświadczenia ministra spraw zagranicznych wy-  
ciągnąć się dają dwa najważniejsze punkta takie:  
1) że istniejące w ostatnich czasach trwogi wojenne  
były przedmiotem rokowań między czterema powyż-  
szemi mocarstwami a Anglią, 2) że rokowania te usu-  
nęły niebezpieczeństwo tylko na najbliższą przyszłość,  
nie rozciągając skutków swych do dalszej. Wszystko  
co Derby po za temi dwoma punktami powiedział, ma  
tylko znaczenie zwykłych ogólników, zawsze i wszę-  
dzie używanych przez ministrów spraw zagranicznych.  
Oświadczenie dostojnego lorda przekonywa, że w An-  
glii równie jak na kontynencie sprawy zagraniczne są  
jeszcze tajemnicami gabinetowymi i że najswobodniej-  
sza nawet konstytucja nie może narodowi zapewnić  
nad niemi kontroli.

Groźne bardzo rozrucho zaszyły w Szanghai. Oba-  
wiać się należało aby nie przybrały opłakanych roz-  
miarów rzezi w Tientsin z r. 1870. Podobnie jak  
w tenczas ofiarami byli Francuzi i podobnie powód  
leżał w narodowym fanatyzmie Chińczyków. Rozru-  
chy wydarzyć się musiały w przeszłym tygodniu,  
donosi bowiem o nich depesza z niedzieli jako o wypad-  
kach zupełnie świeżych. Z depeszy tej tyle widać, że  
pospółstwo chińskie wdarło się do dzielnicy francuz-  
kiej, spłądowało mieszkania i podpaliło budynki. Po-  
licja ujrzała się w konieczności dać ognia do burzyciel-  
li, z których pewną liczbę na miejscu powaliła. Wy-  
stąpienie policji nie położyło tamy rozpasaniu. Trze-  
ba było wezwać ochotników chińskich i marynarzy  
z okrętów cudzoziemskich. Dopiero wspólnym usiło-  
waniem wszystkich udało się spokojności przywrócić.  
W chwili wysyłania telegramu istniały jeszcze obawy  
dalszych zaburzeń.

„Independance belge“ ogłosiła cztery listy Thiersa  
do Emila de Girardina pisane w najważniejszych mo-  
mentach wewnętrznej polityki Francuzkiej w latach  
1871 i 2. Listy te duchem patryotycznym przejęte  
do biografii sędziwego męża stanu ceny stanowią  
mogą przyczynkę. Ważność ich podnosi ta okoliczność,  
że Thiers występuje w nich z nieznanym dotychczas  
poglądem na kierunek polityczny Francji zaraz po woj-  
nie niemieckiej. Późniejszy prezydent w pierwszej  
połowie lutego 1871 r. widział już przewagę monar-  
chistów, widział ich zamiary tajemne; z pewną przy-  
krością mówił o tem że nie podobna będzie od razu  
ogłosić rzeczywistej za legalną formę państwa na  
podstawie konstytucji z r. 1848. Była więc z począt-  
ku w charakterze politycznym Thiersa pewna determi-  
nacja, którą później mrzonki pojedyncze zburzyły.  
Na początku r. 1872 Thiers czuł już że mu władza  
uciążliwą się staje i wyraził pragnienie spokoju, jaki  
nadaje charakter prostego obywatela narodu.

Meksyk odpowiedział Stanom Zjednoczonym, że  
chętnie przyjmuje propozycję ich dotyczącą zawiąza-  
nia na nowo stosunków z Francją za pośrednictwem  
Granta i jego rządu. Rzeczpospolita meksykańska  
pragnie również przywrócenia stosunków z innymi  
państwami, z którymi obecnie w spójni dyplomatycz-  
nej nie zostaje.

Przesilenie gabinetowe w Grecji przechodzi w stan  
choroby chronicznej. Właściwie całe rządy Bulgarisa  
od początku tego roku były tylko tymczasowemi. Ani  
rząd ani naród zaufaniem swoim gabinetu Bulgarisa  
nie wspierał. Obecnie trzech ludzi najbardziej dotych-  
czas wpływowych, odrzuciło propozycję ujęcia steru  
państwowego. Król będzie musiał albo rozwiązać Iz-  
bę, co byłoby niebezpiecznem pod niebytność mini-  
sterjum odpowiedzialnego, albowiem oddać ją w moc opo-  
zycji, która mogłaby mu zgotować los Amadeusza I-go.  
Jako trzecia najniebezpieczniejsza możliwość przed-  
stawia się zawieszenie konstytucji.

P. S. „Norddeutsche Allg. Ztg“ występuje bardzo  
ostro przeciwko „Français“ i „Presse“, broniącym Ar-  
nima przeciwko Bismarckowi. Dziennik berliński wy-  
tyka ministerjalny charakter obu pism a z tą niewła-  
ściwością wystąpienie.

W Izbie niższej Dizraeli zapytany o zamiary Anglii  
co do interwencji w Aczynie, odpowiedział, że umowa  
z Holandją w r. 1871 zawarta, czyni taką interwencję  
moralnie niedopuszczalną. Ta niemożność jest wy-  
pływem nie dość energicznej i umiejętnej polityki za-  
granicznej Gladstona.

Drapesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 7go maja, godz. 12 w połud.

Berlin 6go. — „Norddeutsche“ mówią o półtorogodzinnej wizycie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji u Bismarcka, dodaje, że odwiedziny pochodziły z zupełnie osobistego i swobodnego popędu, i że należy je uważać nie tylko za niezwykle zaszczyt dla kancle...

Wiedeń 6-go.— Izba Parów przyjęła bez rozpraw projekt do prawa o uznaniu korporacji religijnych. Izba deputowanych po długich rozprawach nad prawem o landwerze i po gorącym przemówieniu za prawem, ministra obrony krajowej, uchwaliła jednogłośnie rozpoczęcie rozpraw szczegółowych.

Paryż 6-go.— „Times“ opowiada że, w czasie pobytu Wiktora Emanuela w Berlinie, Bismarck żałując iż nie mógł bardziej osłabić Francji, skłaniał króla włoskiego do żądania zwrotu Nizy i Sabaudji; ale rozum Wiktora Emanuela oszczędził Europie nowej wojny.

Paryż 6-go Bergondi deputowany Nizy odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

Santander (bez daty). Republikanie weszli do Zorrosa, idąc na Durango; Karliści cofnęli się do Amezuas. Concha jutro opuści Bilbao.

Madryt 6-go Serrano przybył tu dzisiaj — przyjmowano go z zapalem.

SZARADA

Często są drudzy czwarcy, pierwsze, drugie, trzecie, chociaż to pierwsy trzeci doświadczeni przecie, Bodaj kto piąte drugie a żyjąc w ukryciu Wszystko miewa na celu w całym swoim łyciu. (Znaczenie zeszej Szarady: Mentor.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, kursować będą codziennie między tą stacją a Aleksandrowem, następujące pociągi, a mianowicie:

Wychodzące do Ciechocinka z Aleksandrowa o godz. 8 minut 40 zrana, 2 45 po południu i 8 35 wieczorem, a w odwrotnym kierunku do Aleksandrowa z Ciechocinka: o godz. 7 minut 55 z rana, 1 12 po południu i 8 10 wieczorem.

Pociągi wyżej oznaczone będą się komunikowały z pociągami osobowemi i kurjerskiemi, które wychodzą z Warszawy o godzinie 6 minut 40 z rana i o godz. 3-ciej po południu, a przybywają do Warszawy o godz. 2-giej minut 15 po południu i o godzinie 9-tej min. 40 wieczorem. — Warsz. dnia 14 (26) Kwietnia 1874 roku. 3-3-5341-

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt donieść Członkom Towarzystwa, iż w dniu 5 (17) Maja r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w Salach Redutowych nadzwyczajne Ogólne Zebranie na żądanie w myśl § 22 Ustawy więcej jak 10 członków, którzy zanieśli do Komitetu podanie o zwołanie nadzwyczajnego ogólnego zebrania, dla rozstrząsania następujących wniosków: 1). Ażeby Towarzystwo stosownie do § 30 Ustawy postarało się o zmianę § 16 takowej, w ten sposób, iżby Dyrektor muzyczny nie mógł być członkiem Komitetu i żeby był wybieranym przez Ogólne Zebranie z łona trzech kandydatów przedstawionych przez Komitet, oraz tych, których popierać będzie najmniej 50 członków. 2). Ażeby Towarzystwo wyznaczyło po rs. 25 dyżurnym, zarządzającym wieczory piątkowe, na opędzenie kosztów. 3). Ażeby regulamin wywieszonym był w miejscu widocznym i ogłoszanym przy rocznych sprawozdaniach, oraz, ażeby naprzód odbywały się roczne sprawozdania, a po nich w dniach następujących wybory.

Członkowie życzący się znajdować na Ogólnem Zebraniu, winni mieć przy sobie kwit z opłacenia składki za 1-sze półrocze r. b., który im służyć będzie za билет wejścia. —5576—

— Apteka H. Spiess, przy ulicy Marszałkowskiej, otrzymała świeży transport wód mineralnych naturalnych. (2-3) —5336—

Redaktor Herman Benni.

— Nie ma wątpliwości, że nam brak jest kobiet do zajęcia korzystnych posad buchhalterek i kassjerek, uzdolnionych do zastąpienia ojca lub męża w prowadzeniu ksiąg i rachunków. W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet, (Plac Zielony, Nr 10,) rozpoczęty jest obecnie nowy kurs buchhalterji, na który mogą zapisać się panie, gdyż są jeszcze wakanse. 1-3-5741—

— P. Stanisław Rozmanith kupiec tutejszy, zawezwany do Węgier przez dwóch kupców, którzy w domu jego w Połczwi nad Tokajem stanęli i chcą zakupić partję wina w tamecznych pieczarach w znacznym zapasie zebranego, opuścił dzisiaj Warszawę.

— Pani \*. Adres magazynu posiadającego maszynkę do drukowania znaków jest następujący: „Florentyna Dietrich, Chmielna Nr 9, magazyn z bielizną.“

— Handel Futer, Czapek i Kapeluszy, 1-szy Skład: Bielańska, Nr 597. 2-gi Skład: Krak.-Przedm. 415, vis a vis pomnika Paskiewicza. Przyjmuje Futra na letnie przechowanie. Oba zaś składy zaopatrzone zostały w znaczny wybór Kapeluszy, z których polecamy świeżo nadeszłe Kapelusze filcowe, zadawalniające wszelkie wymagania pod względem dobroci, gustu i przystępnej ceny. 1-6 —5777—

— Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnym pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, Prof. Girsztowt.

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, Profesor Kosincki.

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, Prof. Trautvetter.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, Prof. Lambi.

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus Prof. Andrejew.

W chorobach ocznych, codziennie od 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, Docent Wolfring. —52-0 —1982—

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że z przyczyny niskiego stanu wody w górnej Wiśle, jazda passażerska do Nowo-Aleksandrji wstrzymana zostaje do czasu przyboru.

W Piątek dnia 26 Kwietnia (8 Maja) i w każdą Niedzielę, jeżeli pogoda pozwoli, kursować będzie parowiy na Saska Kępe, za opłatą po kop. 15, od osoby tam i napowrót. 2-3 — 5709 —

DO FABRYKI GIPSU D. ŻÓŁTYŃSKIEGO. przy ulicy Dobrej i Leszczyńskiej pod Nr 1. nadszedł świeży transport Cementu Portland angielskiego „Johnsona.“ Cegły ogniotrwałej „Ramsaya“ i Gliny ogniotrwałej. Tektury smołowcowej kamiennej do krycia dachów. Łaku do tektury i gwoździ. Z czem się poleca po cenach umiarkowanych. 1-3 — 5721 —

Restaurację w Willanowie

starałem się urządzać i Piwnicę zaopatrzyć tak, aby wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić. Obstalunki na śniadania obiady, pedwieczorki i kolacje przyjmuję, zapewniając ze swej strony punktualność i sumiennność w wykonaniu, stosownie do życzenia objawionego w właściwym czasie. Dołożę usilnych starań, aby jak w dwóch latach poprzednich, tak i w roku bieżącym zasłużyć sobie na uznanie i względy JJWW. i WW. Gości zwiedzających Willanów. 1-3 — 5761 — Jan Okoński.

Potrzebny jest Jeometra

lub Pomocnik uzdolniony do robót mierniczych. Wiadomość ulica Chłodna Nr 6/763, dom Perla, Nr mieszkania 18. 1-1 — 5779 —

Nagrody Rs. 1.

W tych dniach jadąc z placu Teatralnego do Banku Polskiego, następnie ulicą Długą na Krakowskie-Przedmieście uroniono paczkę z dwoma rulonami Obić Papierowych i jednym rulonem szlaku. Znalazca zechce takową zwrócić za powyższą nagrodą do Składu Obić Seweryna Mazur i Spółki, obok Ratusza. 1-1 — 5772 —

CUKIERNIA i FABRYKA Deserowych Cukierków, Karmelków i Czekolady, w Gmachu Teatralnym, J. Janowskiego,

zaopatrzona jest zawsze w Wielki Wybór Bombonierek Paryzkich, Cukierków Deserowych, Czekoladek i Karmelków, Konfitur, Konserw, Soków, i t. p., wszystkie, aby pod względem elegancji i smaku, zadowolić wyimagania; nadto Torty w różnych gatunkach, gotowe, w całości i na funty, po Kop. 40; Ciasteczka do wina i herbaty, na funty, Bouchée de dame, funt po Kop. 30 (Złp. 2) i Kop. 40 (4-6)—4750—

Do najęcia dwa LOKALE

Pierwszy od dnia 8 Maja lub później do dnia 8 Lipca b. r., przy ulicy Elektoralnej Nr 35 na pierwszym piętrze wprost ulicy Solnej, składający się z 5 pokoiów pięknie umeblowanych, oraz kuchni.

Drugi, stanowiący dalszy ciąg tegoż wynajmu od dnia 8 Lipca do dnia 8 Listopada b. r., przy ulicy Złotej, w drugim domu od Marszałkowskiej, na 2-gim piętrze, składający się z 5-ciu Pokoi, oraz kuchni, z temż samemi co w pierwszym lokalu meblami. — Wiadomość u Kasjera Banku Polskiego Juljana Radzyńskiego. 2-3 —5329—

Człowiek młody,

były urzędnik, ma do umieszczenia kapitał rs. 3,000 na interes, przy którym mógłby znaleźć osobiste zatrudnienia, mianowicie: spółki przemysłowej i fabrycznej, lub prowadzenia rachunków, kassy, magazynu, korespondencji i t. p. Interesanci mogą powziąć bliższą wiadomość w Zarządzie Bióra Posłańców, Tłomackie Nr 9. 2-3 —5344—

DOBRA ZIEMSKIE

od Warszawy wiorst 2 odległe dzies. 345 (włók 23) rozległości w ziemi pszennej, w czem łąk dzies. 60 (włók 4) mające, z tej strony Wisły położone, z kompletnymi obsiewami i inwentarzami, są z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do sprzedania, pod korzystnymi warunkami. Bliższe szczegóły: ulica Królewska, Nr 27 nowy, mieszkania Nr 17, rano do 10 i po południu od 3 do 6. 1-2 — 5751 —

TIVOLI.

Dziś, we Czwartek i jutro w Piątek, dnia 7 i 8 Maja r. b. WIELKI KONCERT komiczno-niemieckich śpiewaków, jak również na cytrze ustnej Harmonijce wirtuozów.

OSOBY: Panna Rossini, śpiewaczka oper. Pani Skok, śpiewaczka serjo. Panna Rosa, Chansonette. Panna Betti, śpiewaczka komiczna. Pan Mützbauer, wirtuoz na cytrze. Pan Skok, na ustnej harmonijce. Pan Lebourd, komik. Pan Robert, komik za damę. Pan Stankiewicz, akompaniator. Codziennie nowo urozmaicony program, który nabyć można przy wejściu. Wejście kop. 45. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po zupełnem uporządkowaniu i z całym komfortem urządzony Ogród wkrótce otwartym zostanie jeżeli pogoda nastąpi; letni Bufet zaopatrzonym będzie we wszelkie zakąski, nowalje: lody, napoje, zimne i gorące, Piwo lagrowe z browaru parowego W. Kijok et Comp., piwnicę zaś zaopatrzyłem w wielki wybór win z najpierwszych domów zagranicznych; z dniem otwarcia ogrodu Ceny na wszelkie produkty znacznie niższe zostaną, na jakie ustanowione cenniki, przy wejściu do Zakładu otrzymać można. Bliższe szczegóły afisze doniosą. Dziś ostatnie wystąpienie słynnego wirtuozu na 16-stu kieliszkach Pana Karola Hauke z Berlina. Cena wejścia zwyczajna. W. REINER. — 5778 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Romeo i Julja. — Jutro: Orfeusz w Piekle.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Bursze, — Lischen i Fritschen, — Wesele w Ojcowie. — Jutro: Pozytywni.

— Ceny targowe Warszawskie. Dnia 6 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. 8 k. 5, pstra i dobra rs. 8 kop. 45 do rs. 8 kop. 75, wyborowa rsr. 9 kop. 22½, do rsr. 9 k. 37½, żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 k. 5, jęczmienia 2 i 4-go rządowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60, groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25, siana od kop. 35 do 37½, słoma od kop. 25 do kop. 27½, za pud.

— Okowitę płacono dnia 6 maja hurtową składniczą za garniec od kop. 195 do 196. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 198 do 200.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 4.

— Dziś do wszystkich egzemplarzy Kurjera Warszawskiego, dołącza się Kata log Bibliji i Testamentów w różnych językach z księgarni p. Adolfa Kantor.

Wydawca Gustaw Gebethner



Maszyny patentowane do obtuskiwania i czyszczenia zboża tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od PP. **Henckel et Seck**; przeto wszelkie obstalunki tylko za naszym pośrednictwem wykonywane być mogą.

**Młynki amerykańskie** (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechnie uznane mające, również

**Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.**

**Pasy do Elewatorów, Kubelki** do tychże.

**Maszynki do ostrzenia kamieni**, i inne przyrządy i przybory dla zakładów młynarskich.

**Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzosów**; działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

**Kraft & Kuksz,**  
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/100

w St.-Petersburgu **Powietrzne dzwonki** w Moskwie  
przy Kazańskim moście na Twerskiej ulicy p. ko  
w domu Ustinowa klubu Angielskiego,  
w domu Lubinowa

**WINTERHALLERA I SP.**  
Urządziwszy dzwonki tego systemu wpałacu  
w Skierniewicach, zatrzymałem się w tutejszem mieście z różnemi powietrznymi aparatami i dzwonkami, które nie potrzebują żadnych baterij, dla tego że cały aparat wprowadza się w pożądaną ruch jedynie za pomocą ciśnienia powietrza. Aparat raz urządzony, ustawienie którego i urządzenie nadzwyczaj proste, służy na wiele lat i nie podlega żadnemu wpływowi atmosfery i nie wymaga żadnego dozoru i żadnej reperacji.

**ADRESS: Hotel Rzymski, Nr 34.** 2-2 -5596-

**MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH**  
**FERDYNANDA CAR.**  
przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, na wprost Sądu Appelacyjnego K. P.

Po powrocie właściciela z zagranicy, otrzymał świeży transport na porę letnią: **kostiumów, okrywek, narzutek, zakłatek, kapeluszy**, jakoteż i wszelkich innych przyborów damskich w najnowszych fasonach, po cenach umiarkowanych.

2-3 -5595-

**WYPRZEDAŻ.**

Księgarnia **BLUMENTHALA** zgromadziwszy od przeszło ćwierć wieku znaczne zapasy dzieł nader rzadkich, odnoszących się do historii, literatury i starożytności, oraz nowości literackie w różnych językach, takowych **wyprzedaż** z dniem 1-ym Maja r. b. rozpoczyna po cenach **znacznie niższych**. Tym sposobem powyższa firma dostarcza sposobność Szanownym Panom wzbogacenia swoich Bibliotek korzystnie.

-5619-2-3

**Do Pracowni Ubiorów Damskich**  
**Marji Marczewskiej**, przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym, w podwórzu na lewo na dole, potrzebne są

**PANNY**  
uzdatnione i do nauki.

5653-2-3

Medale na wystawach w Paryżu, Londynie, wiedniu i t. d.

**Aparat Gazogene Brieta** nazwany i zabrewetowany.

**JEDYNY** jaki potwierdzonym został przez **AKADEMIĘ MEDYCZNĄ**

Za pomocą tego aparatu powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem **WODE SELCERSKĄ.**

Wszelkie napoje gazowe jakoteż: Vichy Soda, Limonada gazowa i wine musujące, etc.

**JEDYNY** jaki przyjęty został w szpitalach **PARYZYKICH.**

Aparata o 1, 2, 3, 4 i 6 Butelkach.

**Prozki** w paczkach zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 Butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

**MONDOLLOTT SYN**  
Inżynier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 72.  
W Składach PP. Gallego, Spiessa i Lessera w Warszawie. 3-10 4575-

Jest do sprzedania w Fabryce Powozów Adama Augustynowicza, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066c, nowy 7, **Amerykan** parę razy jeżdżony i **BRYCZKA** na resorach.

5652 2-2

**52 Skopów tucznych** do nabycia zaraz w Gzdowie. Ze stacji Ruda Guzowska dojechać można furmanką za rs. 1 na miejsce i powrócić tegoż dnia do Warszawy.

2 4 5634-

Po cenie kosztu **WYPRZEDAŻ.**

**Skład Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu**  
**H. SOSNOWSKIEGO**  
(dawniej **A. HERMAN**),  
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Nowego Zjazdu Nr 453/89.

Z powodu zmiany dotychczasowego lokalu, urządził z dniem 28 Kwietnia 1874 r. ogólną wyprzedaż wszystkich towarów po cenie kosztu, jako też i wszystkich utensylii sklepowych.

-5272-5-6

Potrzebnym jest do wyjazdu na wieś **ZOŁNIERZ** mający doglądać i objeżdżać konie. Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 30, o godz. 7 wieczorem. 2-2-5607-

**FOLWARK**

bez żadnej służebności, składający się z 180 dzies. (włók 12), jest do sprzedania w powiecie Nowo-Mińskim, z zasiewami ozimymi i wiosennymi, od stacji drogi żelaznej Mińsk wiorst 5, od m. Warszawy wiorst 30. Wiadomość bliższa w sklepie W-go Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 453 (89).

-5647-2-3

**STOBŁO**

Oficerskie, w zupełnym komplecie, mało używane, za bardzo przystępną cenę nabyte być może u Szwajcara w Hotelu Saskim.

-5758-1-3

Ktoby z PP. Aptekarzy, miał do sprzedania w mieście gubernialnem lub większem powiatowem **Aptekę**, raczy donieść o warunkach sprzedaży pod adresem: Konrad Budziszewski w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, skład Cygar.

-5718-1-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. **Dwie Wozownie**.

Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Długiej, obok kościoła Prawosławnego Nr 11 nowy.

-5711-1-3

Do sprzedania w każdym czasie **MAJĄTEK ziemski**

10 cio włokowy, od Warszawy za rogatką Wolską wiorst 15 1/2, z tych 14 wiorst szosą od stacji Pruszków wiorst 6, od Błonia wiorst 10, od cukrowni Józefów wiorst 5. W glebie pszenno-buraczanej. Zabudowania dostateczne, po większej części murowane, oszacowane do ubezwiecznienia na 20,000 rubli, Dom mieszkalny murowany, o 9-ciu pokojach z suterynami, w których kuchnia pralnia, mleczarnia i piwnice. Ogród warzywno-owocowy z tysiącem sztuk drzew wyborowych gatunków—z inspektami szparagarnią, i t. p. urządzeniami, dobry dochód przynoszącymi. Wysiewu osmdziesiąt kilka korcy oziminy, można przy łatwości dowożenia gnojów z Warszawy, doprowadzić do 100 korcy wysiewu, przeważnie pszenicy. Krowy zwykle nierasowe dają dochodu z nabiału przeszło rs. 50 od sztuki rocznie. Nabiał odstawia się do umówionych gospod w Warszawie. Można i należy trzymać 40 sztuk krow a nawet i więcej, jeżeli dotychczasowy system gospodarczy zamieni się na pastwiskowy. Pożyczki Towarzystwa kredytowego przed 2 ma laty odnowionej udzielono 10,000 rubli.—Rozkolezowanie gruntów z powodu bliskości od Warszawy łatwe i można pozostać za niewielkie pieniądze przy pięknej willi z dochođnym ogrodem i pewną częścią gruntu dla utrzymania kilku lub więcej krow. Bliższe porozumienie się o warunki sprzedaży u właściciela domu przy placu Zielonym, Nr 10, obok hotelu Victoria.

-5556-1-3

**PROŚBY i Tłómaczenia**

redagują się w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informację w interesach sądowych i administracyjnych.

-5460-3 4

Każdego czasu jest do wydzierżawienia **Huta Szklanna**, obecnie czynna i w zupełnym porządku stojąca. Interesowani zechcą zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. N.

-5592-2-2

**POSSESJA**

Nr 2515b przy ulicy Żytniej, w pięknej miejscowości położona, między ogrodami, z ogródkiem warzywnym i owocowym, jest do sprzedania z wolnej ręki rs. 4,000. Wiadomość u Właścicielki na miejscu. -5360-2-3

**DOM**

do sprzedania w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, przynoszący 4,000 rubli rocznego dochodu. Wiadomość w Kantorze Hotelu Saskiego, Krakowskie-Przedmieście.

-5412-2-3

**Do sprzedania:**  
**Szafy sklepowe, Kontuar** z kantorkiem, **2 Lustra** w palisandrowych ramach i **Prysznic** duża. Wiadomość przy ulicy róg Długiej i Bielańskiej Nr 43, stróż wskaże.

-5330-2-3

**Są do sprzedania:**  
**BALE** trzy całowe, **DESKI** dwucalówki dziewięć lokciowe, wszystko nowe, sztuk kilkaset; może być sprzedane częściowo lub razem, **PODWAŁIN** sztuk kilka, grubości 10 cali. Wiadomość u Właściciela domu Nr 58/1232, ulica Pańska za Żelazną.

-5643-2-4

**ZAKŁAD STOLARSKO-TAPICERSKI I MAGAZYN MEBLI**  
**F. OSTASZEWSKIEGO,**  
egzystujący od lat wielu przy ul. Nowy-Swiat Nr 52, zaopatrzony został w wielki dobór Garniturów Mebli, jakoteż do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświetniejszych fasonach, które sprzedaje po cenach nader przystępnych i podejmuje się większych dostaw Mebli; za akuratność poręcza. Magazyn i Zakład ten, z dniem 1 Lipca **przeniesiony zostanie** vis à vis pod Nr 41 nowy. 3-8-5016

**Nagrody rs. 100.**

Osobie, która wyszuka zdolną zajęcia męzczyźnie w średnim wieku, zapewnienie na własnej Nieruchomości do wysokości rubli srebrem 5,000 dać mogącej na prowincji tytułem kaucji, Prawo cywilne i administracyjne dokładnie są znane, adres w Redakcji pod lit. W. R. K. -5742-1-3

**W półku Pruskim potrzebny jest utrzymujący JADALNIĘ** (stołową), **Oficerską**. Warunki można przejrzeć w każdym czasie w Koszarach Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej Nr 6 nowy, u podoficera Parachina.

-5774-1-1

**Suknie Damskie**

odpowiednio wszelkim wymaganiom gustu i mody wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem nowym 45, na Lesznie za Solną.

-5651-2-3

**DWA LUSTRA**

wysokie, salonowe, z konsolami, w ramach mahoniowych, zupełnie nowe, oraz „Tremo“, są do sprzedania w gmachu Izby Kontrolnej, róg Nowego-Swiatu i Alei Jerolimskiej. Wiadomość u Szwajcara.

-5754-1-3

**Powóz i Karetę**

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 18, od godziny 3-jej do wieczora, mieszkania Nr 6. -5427-3-6

Do sprzedania **LANDO**

silnej konstrukcji, mało używane, z fabryki Hessego, za cenę rs. 800. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. -5599-2-3

**KLACZ**

szpakowata, lat 4, stada hrabiego Orłowa rysista, na samym wyzrebieniu, do sprzedania za rs. 500. Wiadomość w hotelu Litewskim u Szwajcara. -5180-3-3

**5 Krow dojnych**, jest do sprzedania zaraz, za cenę przystępną, wraz ze wszystkimi sprzętami do gospodarstwa mleczarni. Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 18 nowy, 1636 hyp-stróż wskaże. -5438-2-3

**KUR**

pięknych francuzkich, jakoteż i **JAJ** po takowych, dostać można przy ulicy Nowolipki Nr 42 nowy. -5725-1-1

**SĄ DO SPRZEDANIA:**  
Garnitur mebli, 2 kozetki, jedna safiannę kryta, stolik do kart mahoniowy, szafa lipowa z półkami do kuchni, torba podróżna z kufereczkiem i kilka krzesłek jesionowych. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, stróż wskaże. -5771-1-1

**DOM**

drewniany nowo-wybudowany przy ulicy Smoczej Nr 20 nowy, czyniący dochodu przeszło rs. 900, zabezpieczony od ognia blisko na rs. 5,000, w ładnem miejscu, bo pomiędzy 4-ma fabrykami położony, z murowanymi sklepionymi piwnicami, stajnią, wozownią, studnią, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, połowa szacunku przy gruncie pozostać może. Do tego domu potrzebny jest Rządca. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 18 u Właściciela domu z ran od godziny 10, a po południu od 4 do 6.

-4692-3-3

# WIELCE SZANOWNI PANOWIE!

Niniejszem mam honor zawiadomić Panów, że otworzyłem w mieście tutejszem

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

POD FIRMA:

# ARTUR FRICZE.

Główny przedmiot handlu stanowić będzie:

**Gotowa Garderoba Męzka** na sezon obecny, wykończona gustownie i elegancko podług najświeższych **zurnall Paryzkich**, oraz przyjmują się wszelkie zamówienia tak że swego jako też i z powierzonego materiału. Długoletnia praktyka w tym zawodzie, najściślejsza akuracja w spełnianiu powierzanych mi zleceń i zamówień, a zarazem i umiarkowane ceny, oto są główne warunki, którymi chciałbym dowieść chęci mojej usłużenia Panom i pozyskania ich zaufania.—Polecając się łaskawym względem, upraszam o przyjęcie ofiarowanych Panom z mej strony usługi.

### ARTUR FRICZE,

ulica Bielańska, Nr 601A, w Hotelu Paryzkim

1-1 — 5753 —

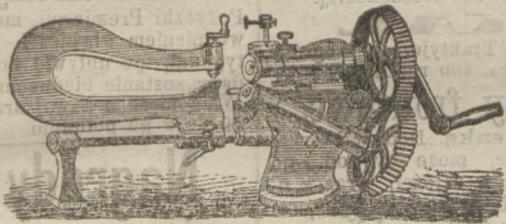
## KOTLY PAROWE

Rezerwoary, Kominy, Beczki i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.

Mam honor ofiarować, jak również reparacje tych przedmiotów, a to z nowo założonych przy fabryce naszej warsztatów, zaopatrzonych w maszyny pomocnicze najnowszej konstrukcji, na wystawie w Wiedniu zakupione. Tak urządzona kotłownia stawia nas w możliwości dokładnie, tanio i spiesznie wszelkie tego rodzaju obstalunki wykonywać.

**Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.**

Skład Główny przy Ulicy Senatorskiej Nr 473d obok Kościoła S-go Antoniego. 17-0 — 13,376 —



## Maszyny Blacharskie

jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów do fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia

**H. SOMYA,**

w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41.

9-0 — 2906 —

## Warszawska Olejarnia Parowa

ULICA HOŻA Nr 9.

POLECA:

**Oliwę do machin** po 21 kop. za funt.

**Olej do machin** po 17 1/2 kop. za funt.

Biorącym w większych partiach odstępuję się stosowny **rabat**. Obstalunki przyjmuję się w kantorze fabrycznym i w kantorze W-go **Leopolda Meyer**, ulica Rymarska, 2-12 — 5625 —

## Lokale do wynajęcia

Przy ulicy **5 Pokoi i Kuchnia** na 1 piętrze z balkonem od frontu. **Ś-to-Jerskiej Nr 1776a** rocznie za rs. 700, na pięć miesięcy za rs. 330.

Przy ulicy **4 Pokoje Kuchnia** na pięć miesięcy za rs. 330. **Koszyki** 1 Pokój i Kuchnia 100.

Nr 1753abc **4 Stajnie dla koni wyciągowych.** **Na Krakow-Przedm.** 6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia na 1-szem piętrze od frontu, na dwa miesiące, za rs. 100. **Nr 412a**

**a Pradze Nr 149.** 1 Wozownia rocznie za rs. 35.

Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego** wprost statuy Kopernika. 1-3 — 5744 —

Medal

z Wystawy Wiedeńskiej 1873 roku.

Ważne

dla ogółu.



GUSTAW RITTER.

Pierwsza Fabryka parowa, Orientalnej Sułtańskiej **KAWY FIGOWEJ**

## GUSTAWA RITTER,

w Warszawie, ulica Ś-to-Jerska, Nr 24.

Poleca także nowo wyrabianą francuską uniwersalną czekoladową kawę, która z przyczyny swej dobroci rozpowszechniła się w całej Francji, której to funt sprzedaje po **kop. 16**, oraz **kawa orientalna sułtańska**, z doskonałym zapachem, funt **kop. 22 i pół**, do jednej jak i drugiej kawy cykorja nie potrzebna, gdyż właśnie przez jej użycie, kawy tracą swój naturalny smak, Fabryka moja przyjmuje **kawę zwyczajną do palenia**, zarazem gwarantuje za lepsze opalenie i mniejszy procent ubytku jak w domowym opalaniu, jakoteż przyjmuje wszelkie substancje **do pulweryzowania**, fabryka sprzedaje także oryginalny węgierski pieprz **Paprika królewski**, który o 200% jest lepszy jak zwyczajny. Kupcy pobierają od wszystkich moich wyrobów odpowiedni rabat. Sprzedaż moich wyrobów, we wszystkich handlach kolonialnych. Zarazem upraszam Sz. Publiczność, by nie zaliczała moje kawy do rzędu ogłaszanych teraz różnego rodzaju kaw, gdyż moje wyroby są takiego samego gatunku jak pochodzące z mej drugiej parowej fabryki, egzystującej od wielu lat w **Wiedniu II Wintergasse Nr 70** i które się cieszą wielkim powodzeniem. Z tych więc tytułów, jakoteż poparte opiniami wiarygodnych osób, śmiem ufać iż Szan. Publiczność przekonawszy się o dobroci moich wyrobów, jak i oceniając mą gorliwość, zaszczyli mnie swoimi względami. Pozostaję z szacunkiem, **Gustaw Ritter**, Inżynier i właściciel Fabryki. 2-6 — 5506 —

## PIERWSZA W KRAJU FABRYKA OBUWIA MASZYNOWEGO.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że korzystając z poczynionych wynalazków, szczególnie **Amerykańskich**, zastosowała u siebie najlepsze maszyny i zmieniła dotychczasowy system obuwia szrubowanego na **maszynowy sztyt**. System ostatni, uznany powszechnie za najlepszy, ma tę wyższość nad wszystkimi innymi, że nie pozbawia podeszwy właściwej skórze elastyczności i czyni obuwie miękkiem i przyjemnym w chodzeniu. Obuwie to jest przytem trwałe, lekkie i nieprzemakalne, ceny zaś są bardzo przystępne. Polecając Szanownej Publiczności nowy ten wyrób śmiem sądzić, że wszelkiem wymaganiom zadość uczynić potrafię.

Z uszanowaniem **Wł. Fabr. Lubliński.**

**Sprzedaż Główna** Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473B w Warszawie.

1-6

— 5685 —

Do Fabryki Kwiatów

## MARJI FITKAŁ,

przy ulicy Długiej pod Nrem 16 nowym, wprost Cerkwi, potrzebne są **Panny podręczne i Uczennice.** — 5736-1-3

Do odstąpienia zaraz

## DIERŻAWA WSI

na lat 6, od Ś-go Jana, lub więcej, w odległości 5 kwadransy jazdy od Warszawy. Wiadomość bliższa u pana **Wiśniewskiego** Kupca, róg ulicy Piwnej i Placu Zamkowego. — 5743-1-2

## CERATY NA BARCHANIE PODLOGOWE I INNE

**Bombonierki i Papiery** pod Torty, poleca Skład Oliw Papierowych pod firmą **W. MUSZEWSKI**, dawniej **J. Różański**, ulica Miodowa Nr 2. 1-6 — 5639 —

